

Sygn. akt I C 219/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Joanna Składowska

Protokolant: stażysta Magdalena Kierniakiewicz

po rozpoznaniu w dniu 13 lipca 2015 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa Z. W.

przeciwko Agencji (...)siedzibą w W.

o odszkodowanie

I. zasądza od pozwanej Agencji (...)z siedzibą w W.na rzecz powoda Z. W.kwotę 12 877 125,84 (dwanaście milionów osiemset siedemdziesiąt siedem tysięcy sto dwadzieścia pięć i 84/100) złotych, z odsetkami ustawowymi od dnia 5 stycznia 2012r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałej części;

III. zasądza od powoda Z. W.na rzecz pozwanej Agencji (...)z siedzibą w W.839 (osiemset trzydzieści dziewięć) złotych z tytułu zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje pobrać od pozwanej Agencji (...)z siedzibą w W.na rzecz Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 9 145,44 (dziewięć tysięcy sto czterdzieści pięć i 44/100) złotych z tytułu zwrotu wydatków oraz 23 400 (dwadzieścia trzy tysiące czterysta) złotych z tytułu opłaty sądowej;

V. nakazuje ściągnąć od powoda Z. W. z zasądzonych w pkt I świadczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Sieradzu kwotę 26 029,35 (dwadzieścia sześć tysięcy dwadzieścia dziewięć i 35/100) z tytułu zwrotu wydatków oraz 66 600 (sześćdziesiąt sześć tysięcy sześćset) złotych z tytułu opłaty sądowej.

Sygn. akt I C 219/11

UZASADNIENIE

W pozwie skierowanym w dniu 12 grudnia 2010r. do Sądu Okręgowego w Sieradzu przeciwko Agencji (...)z siedzibą w W.powód Z. W.wnosił o:

- 1) zasądzenie od pozwanej z tytułu odszkodowania kwoty 48 763 300 (czterdzieści osiem milionów siedemset sześćdziesiąt trzy tysiące trzysta) złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 2) zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów procesu, w tym zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwana powództwa nie uznawała, wnosząc o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód stworzył koncepcję biznesową, składającą się w jego zamyśle z dwóch projektów. Pierwszy z nich obejmował budowę zakładu przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb (projekt paszowy). Założeniami i celem tego projektu było ukierunkowanie produkcji na obszar istniejących nisz rynkowych poprzez modernizację istniejących i wprowadzenie nowych technologii produkcji pasz wysokobiałkowych, których produktem ubocznym był olej rzepakowy. Projekt paszowy był realizowany przez powoda prowadzącego indywidualną działalność gospodarczą pod firmą (...).

Drugi projekt o nazwie „Wytwórnia estrów metylowych wyższych kwasów tłuszczowych” (projekt estrowy) był realizowany przez spółkę (...) Sp. z o.o., w której powód posiadał 99,24% udziałów (stan na dzień 31 grudnia 2007r.) oraz był Prezesem Zarządu. Celem projektu była produkcja estrów, dla której źródłem surowca do produkcji oleju rzepakowego technicznego miał być m. in. zakład (...).

Obie inwestycje miały być realizowane w formule „struktur celowych”, a więc przedsiębiorstw powołanych wyłącznie do realizacji ww. projektów. W zamyśle powoda projekty były powiązane nie tylko podmiotowo, ale również poprzez docelowe założenia produkcyjne. Studium wykonalności (...) Sp. z o.o. uwzględniło dostawy oleju rzepakowego z zakładu (...). Firmy miały działać w symbiozie gospodarczej i biznesowej.

Powodzenie obu inwestycji było uzależnione od wypłaty dotacji zgodnie z zawartymi umowami w ramach konkretnych programów realizowanych z ramach pomocy Unii Europejskiej.

Realizując projekt paszowy, dniu 17 maja 2006r. Z. W. zawarł z pozwaną Agencją (...) umowę nr (...), której celem było dofinansowanie projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006 w zakresie działania: Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”. Na mocy tejże umowy powód zobowiązał się do realizacji projektu pod nazwą „Zakład przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”, którego celem było wprowadzenie nowych lub modernizacja istniejących technologii produkcji oraz rynkowe ukierunkowanie produkcji i wykorzystanie istniejących nisz rynkowych. Integralną częścią w/w umowy były: zestawienie rzeczowo - finansowe projektu, plan przedsięwzięcia – biznesplan oraz dokumentacja opisująca proces technologiczny. Warunki umowy określał stanowiący załącznik do Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 03 września 2004r. (Dz. U. nr 197, poz. 2032 oraz Dz. U nr 15, poz. 1548 z 2005r.) Sektorowy Program Operacyjny Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006 w zakresie działania „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”. Pozwana Agencja zobowiązała się natomiast do wypłaty pomocy w wysokości 4 089 319,50 złotych, jednak nie więcej aniżeli 50% kosztów kwalifikowalnych, która miała być przekazana w dwóch transzach: pierwsza w wysokości 2 611 769,50 złotych, druga zaś w wysokości 1 477 550,00 złotych, na podstawie złożonych przez beneficjenta wniosków o płatność: po zakończeniu realizacji pierwszego etapu projektu w terminach od 15 do 25 maja 2007r. oraz po zakończeniu realizacji drugiego etapu w terminach od 15 do 25 lipca 2007r.

(umowa z dnia 17 maja 2006r. - k. 82-87 akt sprawy I C 186/09 Sądu Okręgowego w Sieradzu)

Umowa została zawarta na podstawie złożonego przez powoda wniosku, który uzyskał akceptację Agencji.

(wniosek o dofinansowanie wraz z zestawieniem rzeczowo – finans o wym - k. 10-88 akt sprawy I C 186/09 Sądu Okręgowego w Sieradzu)

Inwestycja będąca przedmiotem umowy została zakończona. Przeprowadzone przez Agencje kontrole wykonania inwestycji w dniach 25 stycznia 2008r. oraz 03 czerwca 2008r. potwierdziły fakt, że zakupione maszyny i urządzenia oraz roboty budowlane zrealizowane w ramach umowy służą do przerobu makuchu na paszę oraz do skupu, przechowywania i przerobu rzepaku, a inwestycja została wykonana zgodnie z zasadami programu i zawartą umową.

(protokoły z kontroli Agencji z dnia 25 stycznia 2008r. oraz 3 czerwca 2008r. - k. 88-113 akt sprawy I C 186/09 Sądu Okręgowego w Sieradzu)

W dniach 01 marca 2007r. powód złożył udokumentowany wniosek o płatność pośrednią w kwocie 2 611 769,50 złotych, wskazując jako koszty kwalifikowalne kwotę 5 225 216,00 złotych, a w dniu 18 lipca 2007r. kolejny udokumentowany wniosek o płatność końcowa w kwocie 1 477 550,00 złotych, określając jako koszty kwalifikowalne na kwotę 3 026 712 złotych. Oba wnioski, zgodnie z prośbą powoda, zostały połączone w jedną całość.

(wniosek o płatność za okres 17.05.2006 - 25.05.2007r.- k. 114-118, wniosek o płatność za okres 17.05.2006 - 25.07.2007r. - k. 119-128 akt sprawy I C 186/09 Sądu Okręgowego w Sieradzu)

Pozwana Agencja wypłaciła powodowi jedynie kwotę 2 138 903,00 złotych, odmawiając wypłaty pozostałej części dofinansowania. W zakresie drugiego wniosku wypłacono 1 300 809,20 złotych, nie uznając za koszty kwalifikowalne wydatków w kwocie 425 093,59 złotych zapłaconych gotówką. W zakresie pierwszego wniosku zakwestionowano wydatki gotówkowe w kwocie 82 000 złotych, wydatki na cele nieplanowane w kwocie

30 000 złotych, a w pozostałej nieuwzględnionej części powołano się na niezgodność projektu z programem, Uzupelnieniem Programu lub umową z uwagi na fakt, iż stwierdzono, że w zakładzie powoda odbywa się zarówno proces tłoczenia oleju, jak i uzyskiwania makuchu rzepakowego. Jest to zatem produkcja nieoczyszczonych olejów i tłuszczów mieszcząca się w podklasie PKD 15.41 Z, nie zaś 15.71 Z „Produkcja pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”

(pisma pozwanej z dnia 14 marca 2008r. - k. 130-131, 137-142 akt sprawy I C 186/09 Sądu Okręgowego w Sieradzu)

W pozwie z dnia 28 sierpnia 2009r. skierowanym do Sądu Okręgowego w Sieradzu powód - Z. W.domagał się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanej - Agencji (...)z siedzibą w W.kwoty 1 950 416,50 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia 15 października 2008r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania procesowego według norm przepisanych.

Pozwana powództwa nie uznała, domagając się jego oddalenia i zasądzenia kosztów procesu wg obowiązującym norm.

Wyrokiem z dnia 05 lipca 2010r., Sąd ten zasądził na rzecz powoda od pozwanej kwotę 1 718 514,20 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 15 października 2008r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. W dniu 10 listopada 2010r., Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację strony pozwanej od tego orzeczenia.

(wyroki - akta sprawy I C 186/09 Sądu Okręgowego w Sieradzu)

Podstawą rozstrzygnięcia było ustalenie, że powód zrealizował projekt zgodnie z zawartą umową, złożonym wnioskiem i zestawieniem rzeczowym oraz biznesplanem. Brak było zatem podstaw do odmowy wypłaty dofinansowania z tej właśnie przyczyny. Zasadna była jedynie korekta przedstawionych we wnioskach o wypłatę kosztów wydatków gotówkowych. W zakresie pierwszego wniosku o wypłatę dotyczyło to kwoty 82 000 złotych, drugiego zaś 425 093,59 złotych. Nadto kwota wydatków 30 000 złotych wykazana w pierwszym wniosku nie została uwzględniona w załączonym przed zawarciem umowy zestawieniu rzeczowo-finansowym. Łącznie zatem zasadna była wypłata dofinansowania w wysokości 3 857 417,20 złotych, co po potrąceniu sumy wypłaconej - 2.138.903,00 złotych dawało kwotę należną 1 718 514,20 złotych, która podlegała zasądzeniu.

(wyrok wraz z uzasadnieniem w sprawie I C 186/09 Sądu Okręgowego w Sieradzu)

Pomimo prawomocnego rozstrzygnięcia, pozwana nie wypłaciła powodowi zasądzonego wyrokiem świadczenia, które powód uzyskał dopiero w ramach prowadzonej egzekucji po zajęciu rachunku bankowego pozwanej w dniu 22 listopada 2010r.

(zawiadomienie o zajęciu rachunku bankowego i zakazie wypłat - k. 69-70)

W celu realizacji projektu paszowego, powód podpisał z Bankiem (...) w dniu 28 lipca 2006r. trzy umowy kredytowe, mające obsługiwać przedmiotową inwestycję:

1) umowę o kredyt pomostowy nr (...), na podstawie której bank udzielił powodowi kredyt w kwocie 7 000 000 złotych na okres od dnia 28 lipca 2006r. do 31 grudnia 2013r. na sfinansowanie realizacji projektu inwestycyjnego pod nazwą „Zakład przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”, który objęty był projektem w ramach działania 1.5 Sektorowego programu operacyjnego „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz Rozwoju Obszarów Wiejskich 2004-2006” - „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych” na zasadach określonych w „Regulaminie Udzielania Kredytów Pomostowych w ramach SPO- Rolnego” obowiązującym w dniu udzielania kredytu, przy czym udzielony kredyt składał się z:

- części refinansowej w kwocie 4 089 319,50 złotych, stanowiącej 100% dotacji w ramach działania 1.5,

- części nierefinansowej w kwocie 2 910 680,50 złotych, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą udzielonego kredytu a częścią refinansową,

2) umowy kredytu rewolwingowego nr (...), na podstawie której bank udzielił powodowi odnawialnego kredytu rewolwingowego związanego z prowadzoną działalnością gospodarczą w maksymalnej kwocie 800 000 złotych na okres od 28 lipca 2006r. do 27 lipca 2007r.,

3) umowy o kredyt obrotowy w rachunku kredytowym nr (...)/O../2006, na podstawie której bank udzielił powodowi kredytu obrotowego w rachunku kredytowym związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą w kwocie 1 500 000 złotych na okres od dnia 07 maja 2007r. do 31 maja 2010r.

(umowy kredytowe - k. 71-80, 84-91, 92-99)

Powód podpisał ponadto z (...) Umowę cesji wierzytelności z umowy o udzieleniu dotacji w ramach programu SPO-ROLNY Działanie 1.5”, na mocy której zabezpieczeniem wierzytelności banku była wierzytelność powoda do pozwanej wynikająca z umowy, która miała zostać przelana bezpośrednio bankowi kredytującemu i stanowić spłatę części refinansowej kredytu.

(umowa cesji - k. 81-82)

Pozwana złożyła „Oświadczenie dłużnika przelanej wierzytelności” o przyjęciu do wiadomości powyższej umowy cesji.

(oświadczenie pozwanej - k. 83)

Powoda obciążała spłata części nierefinansowej i odsetki za korzystnie z całego kapitału. Gdy minął termin rozliczenia dotacji, (...) zaczął domagać się spłaty kapitału i zaległych odsetek.

(pisma Banku (...) z 28 listopada 2007 r., 27 grudnia 2007r., 14 stycznia 2008 r., 11 lutego 2008 r., 14 lutego 2008r.- k. 141-146)

Powód starał się regulować rosnące zadłużenie, ale zdawał sobie sprawę, że w wypadku kategorycznej odmowy wypłaty części dotacji przez pozwaną i konieczności wytoczenia procesu, pieniądze może uzyskać dopiero za kilka lat. Zmuszony był zatem szukać środków z innych źródeł, z uwagi na wynikające z opóźnienia pozwanej realne zagrożenie uruchomienia przez (...) zabezpieczeń osobistych powoda określonych w § 11 umowy o kredyt pomostowy w postaci hipoteki zwykłej łącznej w kwocie 7 000 000 złotych i hipoteki łącznej kaucyjnej do kwoty 2 000 000 złotych na nieruchomościach powoda, weksla własnego in blanco, przewłaszczenia na rzecz (...) rzeczy oznaczonych co do tożsamości (tj. maszyn i urządzeń zakupionych w ramach etapu II inwestycji o łącznej wartości 2 767 100 złotych). Biorąc pod uwagę związanie celem projektu przez pięć kolejnych lat, który to termin był liczony od wypłaty płatności końcowej, powód podjął decyzję o przekształceniu formy, w której realizował projekt, tak aby mógł po otrzymaniu pieniędzy za sprzedane udziały dokapitalizować firmę i spłacić wymagalny kredyt. W dniu 21 kwietnia

2008r. przedsiębiorstwo (...) zostało wniesione aportem do (...) Spółki z o.o., której powód był udziałowcem i sprzedał część jej udziałów inwestorom, uprzednio składając wniosek do pozwanej o zezwolenie na zmianę podmiotu realizującego projekt.

W dniu 28 kwietnia 2008r. pomiędzy B.Z. W.a (...) Sp. z o.o. została zawarta umowa o przejęcie długu, na mocy której (...)Sp. z o.o przejęła zobowiązania Z. W.z tytułu umowy zawartej z pozwaną Agencją, polegające na realizacji projektu pod nazwą „Zakład przerobu rzepek na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”, na co pozwana wyraziła zgodę.

(pismo powoda z dnia 07 marca 2008r. - k. 147-148, umowa o przejęcie długu - k. 152-154, pismo pozwanej – k. 150-151)

W tym okresie zadłużenie wobec (...) z tytułu zaległych odsetek wynosiło już

2 79 742,28 złotych. Nadal nie były spłacone kapitały kredytu pomostowego i obrotowego w łącznej wysokości 8 500 000 złotych.

(pismo Banku (...) z 07 kwietnia 2008r. - k. 149)

Środki na spłatę kredytów w (...) pochodziły, zgodnie z założeniem, ze sprzedaży udziałów oraz z kwoty 2 500 000 złotych pożyczki, której powód udzielił (...) Sp. z o.o. w dniu 11 czerwca 2008r. na ten cel. Do spłaty pozostawał cały kapitał z tytułu kredytu obrotowego (1 500 000 złotych) i kredytu pomostowego (7 000 000 złotych) oraz zaległe odsetki. Bank zezwolił natomiast na wykreślenie hipotek.

(umowa pożyczki z 11 czerwca 2008r. - k. 155-158, pismo (...) z 02 lipca 2008r. - k. 159)

Pismem z dnia 09 lutego 2009r., pozwana wezwała spółkę (...) do zwrotu pobranej części dotacji z powodu niespełnienia w jej ocenie przez projekt kryterium dostępu do pomocy oraz nieosiągnięcia jego celu. W odpowiedzi na powyższe, powód ponownie wyjaśniał pozwanej spełnienie celu projektu, powołując się na pozytywne wyniki przeprowadzonych przez pozwaną kontroli.

(pismo pozwanej z 9 lutego 2009 r. - k. 161, pismo (...) Sp. z o.o. z 27 lutego 2009r. - k. 162)

Kiedy postępowanie sądowe było w toku, sytuacja finansowa (...) Sp. z o.o. wymagała od udziałowców podjęcia natychmiastowych działań w postaci dopłat do kapitałów. Decyzja udziałowców, w tym Z. W. o niepodwyższeniu kapitałów do czasu zakończenia procesu sądowego, spowodowana była złożeniem wniosku o upadłość.

W dniu 31 maja 2010 Sąd Rejonowy w Sieradzu V Wydział Gospodarczy, postanowił ogłosić upadłość (...) Spółki z o.o. obejmującą likwidację majątku spółki (sygn. V GU 11/10). W dniu 19 września 2011r. Syndyk masy upadłościowej (...) sprzedał całość przedsiębiorstwa. Z. W. nie otrzymał żadnej kwoty ze sprzedanego majątku spółki.

(postanowienie o ogłoszeniu upadłości - k. 163-165, pismo syndyka z dnia 15 listopada 2011r. - k. 166)

Wartością reprezentującą szkodę poniesioną przez powoda, powstałą na skutek nieterminowej wypłaty zasądzonej wyrokiem sądowym transzy dotacji, a wyrażającą się utratą przedsiębiorstwa realizującego projekt paszowy jest kwota 12 877 125,84 złotych.

(opinia uzupełniająca biegłego D. Z.- k. 1156-1176)

W ramach realizacji projektu estrowego, powód podpisał z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości w dniu 24 lipca 2007r. umowę nr (...).(…)o dofinansowanie tego projektu realizowanego w ramach Sektorowego Programu operacyjnego wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw, lata 2004-2006, Priorytet 2 Bezpośrednie wsparcie przedsiębiorstw, Działanie 2.2 Wsparcie konkurencyjności produktowej i technologicznej przedsiębiorstw,

Poddziałanie 2.2.1 Wsparcie dla przedsiębiorstw dokonujących nowych inwestycji. Na podstawie §4 pkt. 2 ww. umowy, beneficjent miał otrzymać na realizację projektu bezzwrotną dotację w wysokości 18 340 000 złotych.

(umowa z (...) z 24 lipca 2007r. - k. 100-113)

Jednym z wymogów pozytywnego rozpatrzenia wniosku o dotację było załączenie promesy kredytowej, dowodzącej dobrej kondycji finansowej wnioskodawcy, którą powód uzyskał w (...) Bank (...) S.A. Na mocy tej umowy, bank zadeklarował udzielenie kredytu inwestycyjnego w wysokości 20 960 000 złotych z przeznaczeniem na pokrycie kosztów realizacji projektu estrowego realizowanego w ramach ww. Sektorowego Programu Operacyjnego „Wzrost konkurencyjności przedsiębiorstw, lata 2004-2006”, finansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

(promesa kredytowa (...) Banku (...) S.A. z dnia 16 stycznia 2007r. - k. 114-115)

Działając w imieniu (...) Sp. z o.o., powód złożył wniosek do (...) Banku S.A. o wyznaczenie terminu i warunków podpisania właściwej umowy kredytowej, do której nawiązywała promesa.

(wniosek (...) Sp. z o.o. z 26 czerwca 2007 r. - k. 116)

W wyniku negocjowania warunków powyższej umowy odbyło się wiele spotkań, na których Raiffeisen Bank reprezentował jako pełnomocnik G. C.. Jednym z warunków przyznania kredytu było przedstawienie, oprócz dokumentów dotyczących samego projektu, opinii z instytucji finansowych, takich jak banki, firmy factoringowe i leasingowe, współpracujących z (...) Sp. z o.o., B. Z. W. oraz S. jako podmiotów powiązanych osobą powoda.

(wiadomość e-mail z dnia 06 lipca 2007r. - k. 117)

Powód nie uzyskał kredytu z Raiffeisen Bank i odstąpił od umowy o przyznanie dotacji z (...), o czym poinformował pozwaną pismem z dnia 12 grudnia 2007r.

(pisma powoda z 30 października 2007 r. - k. 118, pismo (...) z, (...) dnia 9 listopada 2007r. - k. 119, pismo powoda z 12 grudnia 2007r. - k. 120-122)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Domagając się oddalenia powództwa, pozwana podniosła następujące zarzuty:

- brak legitymacji procesowej czynnej powoda,
- przedawnienie roszczenia,
- brak adekwatnego związku przyczynowego między działaniami bądź zaniechaniami pozwanej a wyrządzoną szkodą,
- nieudowodnienie powstania samej szkody i jej wysokości, w tym nieudowodnienie, że gdyby nie nastąpiły określone działania pozwanego, powód uzyskałby wskazane w pozwie zyski z prawdopodobieństwem w praktyce zbliżonym do pewności.

Regułą, jaka obowiązuje w dziedzinie prawa kontraktowego, jest zasada pacta sunt servanda. Prawidłowe zachowanie się dłużnika w wykonaniu zobowiązania polega na zadośćuczynieniu oczekiwaniom wierzyciela, których uzasadnieniem jest istniejąca między stronami umowa. Jeżeli dłużnik uchybia swoim obowiązkom, nie spełniając świadczenia lub spełniając je w sposób nienależyty, to wierzyciel może podjąć kroki zmierzające do przymusowej realizacji świadczenia.

Zgodnie art. 471 kc, dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za

które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależycie wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Zaznaczenia wymaga także, że odpowiedzialność ta została ukształtowana na zasadzie winy. W art. 471 kc zawarte jest jednak domniemanie, że niewykonanie lub nienależycie wykonanie zobowiązania nastąpiło wskutek okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność. Ciężar dowodowy przedstawia się zatem dla wierzyciela korzystniej w porównaniu z odpowiedzialnością za czyny niedozwolone, bowiem nie musi on udowadniać istnienia wszystkich warunków odpowiedzialności odszkodowawczej.

W sprawie przedmiotowej fakt nienależycie wykonania zawartej przez strony umowy z dnia 17 maja 2006r. został stwierdzony prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie I C 186/09, który ma charakter prejudycjalny. Zgodnie bowiem z art. 365 kpc, orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej. Odmowa wypłaty zasądzonej wskazanym wyrokiem części dotacji była wynikiem błędnej oceny strony pozwanej, że powód nie zrealizował projektu zgodnie z zawartą umową, złożonym wnioskiem i zestawieniem rzeczowym oraz biznesplanem. Jak ustalił Sąd Okręgowy, brak było podstaw do odmowy wypłaty dofinansowania z tej właśnie przyczyny. Nie budzi zatem wątpliwości, że brak terminowego wykonania umowy w tej części obciąża stronę pozwaną.

Powód upatrywał szkodę w dwóch aspektach: niepowodzeniu projektu paszowego oraz estrowego. Szkodę w jego ocenie stanowiła wartości utraconej dotacji w wysokości 18 340 000 złotych oraz 30 423 300 złotych, jako wartość utraconego, oczekiwanego zwrotu z kapitałów własnych zaangażowanych przez powoda w podmioty: B. Z. W., (...) spółka z o.o. oraz (...) spółka z o.o.

W ocenie Sądu jednak, okoliczności niniejszej sprawy uzasadniają brak odpowiedzialności pozwanej za niepowodzenie projektu estrowego.

Celem łączącej strony umowy z dnia 17 maja 2006r. nr (...) - (...) - (...) było dofinansowanie projektu w ramach Sektorowego Programu Operacyjnego „Restrukturyzacja i modernizacja sektora żywnościowego oraz rozwój obszarów wiejskich 2004-2006 w zakresie działania „Poprawa przetwórstwa i marketingu artykułów rolnych”. Na mocy tejże umowy Z. W. zobowiązał się do realizacji projektu pod nazwą Zakład przerobu rzepaku na potrzeby produkcji pasz dla zwierząt gospodarskich i ryb”. Drugi projekt, o nazwie „Wytwórnia estrów metylowych wyższych kwasów tłuszczowych” (projekt estrowy) był realizowany przez spółkę (...) spółka z o.o., w której powód posiadał 99,24% udziałów (stan na dzień 31 grudnia 2007 r.) oraz był Prezesem Zarządu. Celem projektu była produkcja estrów. Stronami umowy o dofinansowanie projektu „Uruchomienie wytwórni estrów metylowych wyższych kwasów tłuszczowych” z dnia 24 lipca 2007r. nie były strony niniejszego procesu, lecz Polska Agencja Rozwoju Przedsiębiorczości oraz (...) spółka z o.o., czyli spółka kapitałowa. (...) spółka z o.o. była również stroną czynności bankowych dokonanych z udziałem (...) Bank (...) S.A.

Wydruk e-maila od pracownika (...)Bank (...)wskazuje, że przedmiotem negocjacji między Spółką reprezentowaną przez osobę powoda było dostarczenie przez spółkę szeregu dokumentów, bezpośrednio w ogóle niezwiązanych z działalnością pozwaną.

W piśmie (...) spółki z o.o.do Polskiej Agencji (...)dotyczącym rezygnacji z projektu powód nie podał przyczyn odmowy kredytowania, natomiast określił decyzję banku jako zaskakującą (pozostającą w sprzeczności z otrzymaną wcześniej promesą oraz deklaracjami przedstawicieli banku).

W pismach zażaleniowych wnoszonych do pozwanej w tym okresie, Z. W. w zasadzie tylko w jednym miejscu (pismo z 12 grudnia 2007r.) powoływał się na niezrealizowaną umowę z (...), nie podnosząc w ogóle w sposób szczegółowy tego wątku. Kluczowa jest także data złożenia przez (...) oświadczenia w sprawie rezygnacji z dotacji i wypowiedzenia

umowy, tj. 30 października 2007r. (k. 118), a zatem jeszcze przed odmową wypłaty części dotacji zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie I C 186/09.

W piśmie skierowanym do pozwanej w dniu 12 grudnia 2007r. (k. 120-122), powód informuje, ale już ex post, że brak wypłaty środków z dotacji spowodował brak możliwości realizacji innego projektu przez (...) spółkę z o.o., w której powód jest większościowym udziałowcem i zmuszony był odstąpić od realizacji umowy nr (...)2.1/10/225 z dnia 24 lipca 2007r., opiewającej na kwotę 18 340 000 złotych, która była zawarta z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości w W..

Należy zgodzić się z argumentacją pozwanej, że z materiału dowodowego nie wynika, aby pozwana udzielała (...) Bank SA informacji na temat rozliczeń z powodem i zmierzała do ukształtowania negatywnego wizerunku pozwanego, czy też spółki kapitałowej kierowanej przez pozwanego jako przedsiębiorcę. Nie sposób również przyjąć, że w dacie rezygnacji z realizacji projektu estrowego, tj. w 2007r. (...) spółka z o.o. ucierpiała na wiarygodności wobec „stworzenia” przez (...) wizerunku samego powoda, jako generalnie nierzetelnego przedsiębiorcy, a już na pewno twierdzić nie sposób, iż taki negatywny wizerunek wynikał z celowych działań (...) w tym kierunku.

Podsumowując, pozwana nie miała wiedzy o tym, aby projekt paszowy, do którego odnosiła się zawarta z powodem umowa był jedynie elementem większego przedsięwzięcia biznesowego. Koncepcja projektu estrowego zaczęła nabierać realnych kształtów po upływie roku od powstania stosunku zobowiązaniowego między stronami. Projekt estrowy realizowany miał być przez inny podmiot, a pozwana nie była w niego zaangażowana na żadnym z etapów. Rezygnacja z projektu zaś nastąpiła jeszcze przed powstaniem sporu między stronami. Nie sposób zatem stwierdzić adekwatnego związku przyczynowego między odmową wypłaty części dotacji zasądzonej wyrokiem sądowym a brakiem realizacji projektu estrowego i szkodą po stronie powoda w tym zakresie.

Szczególnego podkreślenia wymaga w tym kontekście kontraktowy charakter odpowiedzialności pozwanej, co zawęża ją do normalnych następstw niewłaściwego wykonania konkretnej umowy.

Słusznie również podnosił skarżący, że skoro już w 2007r. ujawnił się fakt, że spółka kierowana przez powoda nie uzyska dotacji z (...), a brak tej dotacji uniemożliwił realizację projektu estrowego i powód wiązał te okoliczności, to mamy do czynienia również z przedawnieniem roszczeń powoda w tym zakresie, bowiem z tą datą należy wiązać wymagalność roszczenia odszkodowawczego. Roszczenia powoda są niewątpliwie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, wobec czego miał do nich zastosowanie 3-letni termin przedawnienia, o którym mowa w art. 118 in fine Kodeksu cywilnego. Nie może wpłynąć na tę okoliczność fakt, że obecnie Z. W. zaprzestał prowadzenia działalności gospodarczej, ani okoliczność, że takiej działalności nie prowadzi pozwana.

Z powyższych przyczyn odpowiedzialność pozwanej ograniczała się do skutków nienależytego wykonania umowy (odmowa wypłaty części dotacji) dla powodzenia projektu paszowego. Stąd oddalenie wniosku strony powodowej o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność szkody związanej z brakiem realizacji projektu estrowego.

Zgodnie z art. 361 § 1 kc, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzone. W doktrynie i orzecznictwie znajduje aprobatę stanowisko, że dla stwierdzenia w określonym stanie faktycznym adekwatnego związku przyczynowego należy: 1) ustalić, czy zdarzenie stanowi warunek konieczny wystąpienia szkody (test *conditio sine qua non*); 2) ustalić, czy szkoda jest normalnym następstwem tego zdarzenia (selekcja następstw); por. Z. Banaszczyk (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2011, art. 361, nb 7–8; M. Kaliński, *Szkoda na mieniu...*, s. 386 i n.; A. Koch, *Związek przyczynowy...*, s. 68 i n. Test warunku koniecznego, charakterystyczny dla teorii równowartości warunków (ekwiwalencji), pozwala stwierdzić, czy między zdarzeniem a szkodą zachodzi obiektywna zależność. W tym celu należy zbadać, czy niewystąpienie zdarzenia powodowałoby, że szkoda także nie wystąpiłaby. Analizie poddawana jest dana, indywidualna sytuacja, a w szczególności konkretny skutek (szkoda), a nie skutek danego rodzaju. Badana jest przyczynowość określonego zdarzenia dla konkretnej szkody i dla wyniku testu nie mają znaczenia możliwe inne zdarzenia, które mogą mieć

wpływ na istnienie i wysokość szkody (por. A. Koch, Związek przyczynowy..., s. 77–79; o tzw. przyczynowości hipotetycznej (wyprzedzającej) por. także: J. Jastrzębski, O wyprzedzającej przyczynowości, KPP 2003, z. 3, s. 612 i n.) . Przy dokonywaniu oceny normalności nie jest konieczne ustalenie, że każdorazowemu zaistnieniu danej przyczyny towarzyszy badany skutek (por. wyrok SN z dnia 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05, LEX nr 201033). Nie jest też konieczne stwierdzenie, że jest to skutek typowy, zazwyczaj występujący. Wystarczy stwierdzenie, że zwiększa się prawdopodobieństwo jego wystąpienia. Zwiększenie prawdopodobieństwa określa się, porównując możliwość wystąpienia danego skutku w dwóch sytuacjach, gdy dana przyczyna zaistnieje i gdy jej zabraknie. Zwiększenie prawdopodobieństwa musi mieć cechę stałości. Za normalne mogą być uznane tylko takie następstwa, których prawdopodobieństwo wystąpienia zawsze wzrasta, ilekroć pojawi się przyczyna danego rodzaju. Przy selekcji następstw, dla określenia wzorca relacji kauzalnej i prognozy prawdopodobieństwa korzysta się z wiedzy o otaczającej nas rzeczywistości i zależnościach danego rodzaju, głównie z wyników badań naukowych, danych statystycznych oraz doświadczenia życiowego.

Należy w tym miejscu podkreślić, iż nie w każdym wypadku w postępowaniu sądowym możliwy jest do przeprowadzenia dowód wprost. Dopuszczalne jest stosowanie domniemań faktycznych. Jak sanowi art. 231 kpc, sąd może uznać za ustalone fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, jeżeli wniosek taki można wyprowadzić z innych ustalonych faktów. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury, środkiem służącym do dokonywania ustaleń faktycznych, zbliżonym do domniemania faktycznego jest także dowód prima facie. Dowód ten wykształcony został przez praktykę sądową, ma zastosowanie szczególnie w sprawach, w których udowodnienie okoliczności faktycznych jest niezwykle trudne. Dowód prima facie dotyczy okoliczności, wskazujących na istnienie związku przyczynowo - skutkowego między określonymi zdarzeniami. Podstawę ustalenia takiego związku stanowi przekonanie sądu, oparte na doświadczeniu życiowym oraz wiedzy, że w typowym przebiegu zdarzeń, które po sobie nastąpiły, związek taki zwykle występuje (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2005r., I CK 653/04, LEX nr 369229, LEX nr 369229).

Oczywiście co do zasady zgodzić należy się z pozwaną, że takie okoliczności, jak np. złe zarządzanie przedsiębiorstwem, zbyt daleko idące rozdysponowanie przychodów lub tzw. przeinwestowanie lub wyprowadzanie gotówki do innych podmiotów również może prowadzić do upadłości firmy, pomimo uzyskania dużych dotacji i odzyskania gotówki będącej refundacją wcześniej poniesionych nakładów. Teoretycznie istnieje cały szereg czynników mogących wpływać na upadek przedsięwzięcia biznesowego. Wśród najważniejszych czynników wewnętrznych wymienić należy złe zarządzanie. Natomiast czynników zewnętrznych może być wiele, w szczególności zaś sytuacja rynkowa.

Dla ustalenia przyczyn niepowodzenia projektu paszowego niezbędne było skorzystanie z opinii biegłych (instytutu naukowo – badawczego), była to bowiem kwestia wymagająca wiadomości specjalnych (art. 278 kpc). Nie mogły w tym zakresie być przydatne dla czynienia ustaleń zeznania świadków oraz składane przez strony opinie prywatne, takich podmiotów jak (...) spółka z o.o., (...)w W., czy (...) spółki z o.o. Opinia prywatna przeprowadzona na zlecenie strony nie ma bowiem waloru dowodu z opinii biegłego sądowego, lecz jest jedynie twierdzeniem samej strony, chociaż popartym wiedzą specjalną. Oczywiście stwierdzenia w niej zawarte mogą stanowić podstawę dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego lub instytutu. W sprawie niniejszej, mając na uwadze szereg wątpliwości zgłaszanych przez stronę pozwaną, Sąd dopuścił dowód z opinii dwóch podmiotów: (...)w W. oraz biegłego z zakresu wyceny przedsiębiorstw, organizacji i działania dr hab. Prof. (...)D. Z.. Co więcej, autorzy opinii wydawali również opinie uzupełniające oraz składali opinie ustne. Wnioski wszystkich opinii były zbieżne, a przedstawiona argumentacja w ocenie Sądu w pełni przekonywująca. Przedstawione w opiniach wnioski i ich uzasadnienia Sąd podzielił i przyjął za własne.

Przed wszystkim wskazanym wyżej podmiotom zlecono udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

- czy niewypłacenie przez pozwaną Agencję (...)
(...), refundacji w terminach określonych w umowie o dofinansowanie z dnia 17 maja 2006r., w szczególności płatności końcowej w kwocie (...), 20 złotych miało wpływ na realizację przez powoda projektu paszowego?,

- czy reakcja powoda na tę sytuację (np. przekształcenia podmiotu realizującego projekt, sprzedaż części udziałów) była prawidłowa?,

- czy niepowodzenie projektu spowodowane zostało niewywiązaniem się pozwanej Agencji z umów, czy też wynikało z błędów w zarządzaniu lub innych przyczyn zewnętrznych?.

W opinii Katedry Finansów, Kolegium Zarządzania i Finansów, (...)w W.wskazano, że nieterminowa wypłata dotacji wpłynęła negatywnie na płynność finansową przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda. Kolejnym następstwem było pogorszenie struktury finansowania i wzrost ryzyka bankructwa. Skutkiem były problemy z pozyskiwaniem zewnętrznych źródeł finansowania obcego. Nie mogło to pozostać bez negatywnego wpływu na realizację projektu paszowego.

W sytuacji pogorszenia się płynności finansowej przedsiębiorstwa prowadzonego przez powoda, niekorzystnej zmiany struktury finansowania przedsiębiorstwa i w konsekwencji w sytuacji pogorszenia się wyników finansowych przedsiębiorstwa konieczne było podjęcie działań w celu pozyskania dodatkowych źródeł kapitału. Ponieważ powód prowadził działalność gospodarczą osobiście, to jego wiarygodność i wypłacalność pogorszyła się wraz z pogorszeniem się wiarygodności i wypłacalności przedsiębiorstwa, które prowadził. Powodowi pozostało, w obliczu braku możliwości pozyskania dodatkowego obcego źródła finansowania, dokapitalizować prowadzoną działalność kapitałami własnymi. Możliwość ta była zawężona posiadaniem przez powoda ograniczonych środków pieniężnych.

Prawidłowym zachowaniem powoda była zmiana formy prawnej prowadzonej działalności gospodarczej i rozszerzenie grupy udziałowców, którzy mogli dokapitalizować przedsiębiorstwo. Zaznaczenia wymaga, że pozyskanie inwestorów (wspólników) w sytuacji, gdy przedsiębiorstwo ma problemy finansowe jest bardzo trudne, a z drugiej strony rzadko udaje się przeprowadzić takie przedsięwzięcie odpowiednio szybko, co powoduje, że pozyskanie udziałowców nie musi oznaczać końca problemów przedsiębiorstwa. Prawidłowym działaniem było poszukiwanie inwestorów wśród osób fizycznych, bo pozyskanie inwestora instytucjonalnego odbywa się bardzo wolno i nie sprawdza się w sytuacji problemów z płynnością, kiedy trzeba działać szybko.

Z rozważań przedstawionych powyżej wynika, że powód niewątpliwie poniósł szkodę na skutek nieterminowej wypłaty dotacji przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Na uwagę zasługuje także to, że wypłata nastąpiła na drodze egzekucji sądowej, który to proces jest długotrwały i kosztowny, co dodatkowo powiększyło szkody powoda. Na szkody składają się:

- niepowodzenie projektu paszowego i utracone w związku z tym kapitały własne powoda,

- niepowodzenie i upadłość przedsiębiorstwa, w skład którego weszło przedsiębiorstwo powoda prowadzone osobiście i utracone w związku z tym kapitały własne powoda wniesione do przedsiębiorstwa oraz pożyczka udzielona przedsiębiorstwu, której powód nie mógł zgłosić do masy upadłości,

- utracone korzyści w postaci niewypracowanych zysków z zainwestowanych kapitałów.

W opinii sporządzonej przez zespół ekspertów powołanych przez Kierownika Katedry Finansów - prof. dr. hab. J. O., tworzony przez dr K. G. i dr M. C. stwierdzono między innymi, że na sytuację finansową przedsiębiorstwa składają się cztery główne elementy: płynność finansowa, rentowność, sprawność działania (produktywność zasobów), struktura źródeł finansowania. Sytuację finansową przedsiębiorstwa można badać przy zastosowaniu analizy finansowej, na którą składa się analiza wstępna (obejmująca czytanie podstawowych sprawozdań finansowych przedsiębiorstwa i ich analizę poziomą i pionową) oraz analiza pogłębiona, która obejmuje analizę wskaźnikową płynności finansowej, analizę wskaźnikową rentowności, analizę wskaźnikową sprawności działania (inaczej obrotowości) i analizę wskaźnikową struktury źródeł finansowania. Zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorstwu zależy od skuteczności czterech procesów: zapewnienia struktury płynności (odpowiedniej struktury aktywów), zapewnienie zdolności płatniczej (dopasowanie poziomu płynnych aktywów do poziomu wymagalnych zobowiązań), utrzymania rezerw płynności (dodatkowych środków pieniężnych - z powodów transakcyjnych, ostrożnościowych, w celu

sfinansowania w przyszłości określonych z góry wydatków oraz spekulacyjnych), zapewnienie potencjalnej płynności w przyszłości. Czynniki, które mają wpływ na płynność finansową przedsiębiorstwa, rozumianą jako zdolność do regulowania bieżących zobowiązań w terminie i dokonywania potrzebnych zakupów, to między innymi: możliwość generowania sprzedaży, dostępność źródeł finansowania i skuteczność zarządzania należnościami (czyli terminowość wpływów dokonywanych przez podmioty zobowiązane). Nieterminowa zapłata ze strony dłużnika naraża wierzyciela na trudności finansowe i pogorszenie płynności finansowej.

Prowadzenie działalności gospodarczej wiąże się z koniecznością posiadania zasobów takich jak: aktywa trwałe (majątek wykorzystywany w przedsiębiorstwie przez okres dłuższy niż jeden cykl operacyjny i dłuższy niż jeden rok rozliczeniowy, do którego zaliczamy maszyny, urządzenia, grunty, budynki itd., których posiadanie warunkuje możliwość prowadzenia działalności zarobkowej) i aktywa obrotowe (majątek obrotowy, który ulega przekształceniom w trakcie cyklu operacyjnego, do którego zalicza się zapasy, należności i inwestycje krótkoterminowe, w tym głównie środki pieniężne). Posiadanie aktywów jest uwarunkowane pozyskaniem źródeł ich finansowania, co powoduje, że nie jest możliwe prowadzenie działalności gospodarczej i osiąganie celów biznesowych bez źródeł finansowania. Źródła finansowania podzielić można na trzy podstawowe grupy: finansowanie własne, finansowanie obce i finansowanie hybrydowe. Decyzje inwestycyjne wpływają na strukturę aktywów, a decyzje finansowe na strukturę źródeł finansowania. Korzystanie z kapitału własnego lub kapitału obcego wywołuje określone skutki dla przedsiębiorstwa, z którymi wiążą się wady i zalety tych dwóch głównych grup kapitału jako źródła finansowania.

Ponieważ dotacja ma charakter hybrydowy, to początkowo jej przyznanie powoduje konieczność pozyskania źródeł finansowania aż do jej wypłacenia i są to zwykle kredyty pomostowe udzielane przez banki, a dopiero w określonym w umowie czasie następuje wypłata dotacji, z której zobowiązanie jest spłacane. Jednocześnie istnieje ryzyko, że dotacja będzie musiała być zwrócona, jeśli zaistnieją warunki określone w umowie. W przypadku braku wypłaty dotacji przedsiębiorstwo pozostaje z kredytem pomostowym, który wykazuje niemal wszystkie wady tego typu kapitału:

- zwrotny charakter,
- określony czas wykorzystywania,
- konieczność ponoszenia kosztów i jego wykorzystywania bez względu na wyniki finansowe przedsiębiorstwa,
- spłata zadłużenia powoduje zwykle pogorszenie płynności,
- wzrost zadłużenia powoduje zwykle: spadek ratingu, pogorszenie wiarygodności i wzrost kosztów zadłużenia,
- zwykle powstaje konieczność ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń na rzecz wierzycieli,
- brak możliwości elastycznego reagowania na sytuację na rynku,
- dawcy kapitału nie mają wpływu na zarządzanie przedsiębiorstwem (wada dla dawców kapitału),
- jego wzrost powoduje wzrost ryzyka bankructwa i trudności finansowych.

Najważniejszą zaletą wzrostu udziału kapitałów własnych w strukturze finansowania jest zaś zmniejszenie ryzyka bankructwa i trudności finansowych.

Wiarygodność w odniesieniu do kontrahenta, oznacza kontrahenta godnego zaufania, pewnego i rzetelnego, budzącego zaufanie i zasługującego na to zaufanie. Wypłacalny zaś kontrahent, to taki, który ma możliwości terminowego wywiązywania się ze swoich zobowiązań. W praktyce dopiero połączenie obu tych cech zmniejsza ryzyko wierzycieli danego podmiotu. Zdolność kredytowa jest pojęciem zdefiniowanym dosyć enigmatycznie w Prawie bankowym jako zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Można by utożsamiać więc zdolność kredytową jedynie z wypłacalnością, ale praktyka bankowa pokazuje, że banki rozszerzają znaczenie zdolności kredytowej o wiarygodność. Bazując na własnych doświadczeniach

zawodowych biegłe stwierdziły, że w praktyce banki badają zarówno wiarygodność, jak i wypłacalność potencjalnych kredytobiorców, a od wyników badania uzależniają decyzje o udzieleniu finansowania lub nie. Od poziomu ryzyka kredytowego zależy także cena finansowania, a ustalenie poziomu ryzyka towarzyszącego transakcji, które zależy od wiarygodności i wypłacalności kredytobiorcy, kompletności dokumentacji kredytowej i zabezpieczenia transakcji, jest efektem oceny zdolności kredytowej potencjalnego klienta. Banki starają się unikać zbyt wysokiego ryzyka, oceniając wiarygodność i wypłacalność klientów, aby wykluczyć sytuacje, kiedy bank podpisuje umowę i udostępnia środki klientowi mało wiarygodnemu lub niewypłacalnemu już w momencie podpisywania umowy, lub takiemu, którego utrata wypłacalności jest wielce prawdopodobna, lub związanego na przykład ze złymi doświadczeniami danego lub innego banku we współpracy z danym podmiotem. Wypracowują własne metodologie oceny ryzyka transakcji. Utrata wiarygodności przez osobę fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą będzie skutkowałą dla tej osoby utratą wiarygodności w przyszłości nawet, jeśli nie prowadzi ona już działalności gospodarczej lub prowadzi ją nieosobiście tylko w formie spółki prawa handlowego. Historia kredytowa w BIK nie ulega przedawnieniu i nie ma procedury usuwania danych, które zostały raz wprowadzone. Skutkiem złej historii kredytowej jest ograniczenie dostępu do obcych źródeł finansowania dla złego kredytobiorcy. Utrata wiarygodności i wypłacalności skutkować może:

- problemami ze spłatą zadłużenia - pogorszeniem płynności,
- ograniczaniem możliwości pozyskiwania nowych źródeł finansowania dłużnego i podwyższaniem kosztu finansowania,
- zmniejszaniem skali działalności,
- pogarszaniem ogólnej kondycji finansowej.

(opinia - k. 679-714)

Jak wskazano w opinii uzupełniającej, brak zainkasowania należności w terminie nie ma nigdy pozytywnego, a nawet neutralnego wpływu na sytuację finansową wierzyciela. Ten wpływ jest zawsze negatywny i różny może być jedynie nasilenie negatywnych efektów. Inne czynniki, które wpływają na sytuację finansową wierzyciela nie mogą zmienić charakteru tego zdarzenia. W stwierdzeniu strony pozwanej, że wprowadzenie brak wypłaty dotacji w terminie wpłynęło negatywnie na płynność finansową przedsiębiorstwa, ale nie spowodowało to wzrostu ryzyka bankructwa istnieje zatem sprzeczność sama w sobie.

Błędem metodologicznym jest powoływanie się na wartość wskaźników płynności w ocenie ryzyka bankructwa. Znaczący tematyki bankructwa wiedzą bowiem, że wskaźniki te, zwłaszcza ich wartość normatywna, nie mają zastosowania do przewidywania bankructwa przedsiębiorstwa spowodowanego utratą płynności.

Bezpodstawne jest twierdzenie, że kontynuacja projektu paszowego nie miała zapewnionych solidnych źródeł finansowania, w tym kapitałów własnych, w szczególności w obliczu nieplanowanych strat, bez brania pod uwagę braku wypłacenia w terminie dotacji, ponieważ przedsiębiorstwo spełniło kryteria konieczne do przyznania mu dotacji. Pogorszenie struktury finansowania było bezpośrednio związane z nieterminową wypłatą dotacji przez pozwaną.

Błąd metodologiczny w ekspertyzie sporządzonej przez (...) Sp. z o.o. wiąże się z bazowaniem na danych finansowych przedsiębiorstwa po niewypłaceniu przez pozwaną dotacji, czyli wtedy kiedy widoczne już były negatywne skutki tego zdarzenia i zaistniała szkoda. Można oczywiście twierdzić, że straty wynikały również z innych czynników, ale w zasadzie nie sposób oddzielić wpływu każdego z nich. W każdym razie, gdyby dotacja została wypłacona terminowo, to jej rozliczanie w czasie powodowałoby ewidencjonowanie przychodów z dotacji i wpływałoby pozytywnie na wysokość wyniku finansowego przedsiębiorstwa. W konsekwencji kapitały własne stopniowo wzrastałyby, ponieważ wypracowany zysk powiększa kapitały własne. Nie można również zapominać o zmniejszeniu płynności finansowej potencjalnej, co negatywnie wpłynęło na pozyskiwanie źródeł finansowania przez przedsiębiorstwo. Na skutek niewypłacenia w terminie dotacji, przedsiębiorstwo powoła pozostało z kredytem pomostowym, który musiało

spłacić, a na skutek pogorszenia płynności realne możliwości zastąpienia go innym źródłem finansowania aktywów były zmniejszone.

Pozwana zarzuciła powodowi, że wpływów ze sprzedaży udziałów spółce nie przeznaczył na podwyższenie kapitałów własnych. Jednakże w tym okresie powód prowadził postępowanie windykacyjne wobec pozwanej. Musiał dochodzić spornej dotacji na drodze sądowej, co wiązało się z ponoszeniem konkretnych kosztów. Działanie powoda było zrozumiałe, tak samo jak zrozumiała była decyzja o niepodwyższaniu kapitału w spółce (...), bowiem Z. W. mógł tych kapitałów zwyczajnie nie mieć.

Zarzut, że biznesplan projektu paszowego nie brał pod uwagę możliwości wystąpienia mniej korzystnych uwarunkowań rynkowych (autorzy nie przygotowali alternatywnych scenariuszy) mogłyby zaś mieć ewentualnie znaczenie, jeśli zostałyby udowodnione, na etapie szacowania wysokości szkody. Nie ma on bowiem wpływu na fakt wystąpienia szkody, a ewentualnie na jej wysokość.

Sam fakt, że pomimo niewypłacenia w terminie części dotacji inwestycja została ukończona, nie jest jednoznaczny z realizacją projektu paszowego zakończoną sukcesem. Pozwana sprowadza realizację projektu paszowego do trzymywania się harmonogramu prac, tymczasem jest ona jest pojęciem szerszym.

Kolejnym nieuprawnionym wnioskiem jest stwierdzenie, że nawet przy założeniu, że dotacja byłaby wypłacona terminowo, to nie uchroniłoby to projektu paszowego przed generowaniem wysokich strat, które w konsekwencji doprowadziły (...) do upadłości. Fakt występowania innych czynników negatywnie wpływających na sytuację finansową przedsiębiorstwa nie zwalnia z odpowiedzialności za wyrządzoną szkodę dłużnika, który uchylając się od wypłaty dotacji przyczynił się do pogorszenia sytuacji finansowej wierzyciela. Twierdzenie, że gdyby dotacja została wypłacona w terminie, to i tak przedsiębiorstwo generowałoby wysokie straty, jest w sytuacji nieterminowej wypłaty dotacji tylko snuciem domysłów.

Rażącym błędem jest utożsamianie przez ekspertów (...) spółki

z o.o. zasądzonych na rzecz powoda odsetek karnych z odszkodowaniem za poniesione szkody. Odsetki są zapłatą za dysponowanie kapitałem (w tym wypadku pozwana mogła korzystać z kapitału przez cały czas, kiedy dotacja była należna powodowi), ale nie pokrywają szkody wyrządzonej z powodu innych skutków, jakie brak dotacji wyrządził w przedsiębiorstwie powoda. Odsetki tylko odzwierciedlają koszt kapitału.

Odnosząc się do formy prawnej przedsiębiorstwa powoda, biegłe stwierdziły, że pozwana mogła wysuwać ten argument na etapie rozpatrywania wniosku.

Jeżeli zaś chodzi o ocenę reakcji Z. W. na powstałe trudności, biegłe stwierdziły, iż działania podejmowane przez powoda były racjonalne. Uznać je należy za prawidłowe. Z pewnością nie było znamion świadomego działania na szkodę przedsiębiorstwa. Stawiając powodowi zarzut sprzedaży udziałów w (...) i nie dokapitalizowania spółki pozwana nie wzięła pod uwagę, że powód udzielił spółce pożyczki (której zresztą także nie odzyskał, bo upłynął zbyt krótki czas od momentu udzielenia pożyczki do momentu ogłoszenia upadłości).

(opinia uzupełniająca – k. 831-848)

Również biegły D. Z. w odpowiedziach na pytania 1 i 2 stwierdził, iż w jego ocenie niepowodzenie projektu paszowego wynikało w całości z nieterminowej wypłaty transzy dotacji, która ostatecznie została zasądzona wyrokiem Sądu, a na niepowodzenie projektu nie miały wpływu inne czynniki, czy to o charakterze zewnętrznym, czy to wewnętrznym.

Biegły przeanalizował dane charakteryzujące rynek produkcji paszy oraz przerobu nasion oleistych w wymiarze globalnym, krajowym oraz wyniki finansowych pojedynczych przedsiębiorstw działających w tym obszarze, wykorzystując dane znajdujące się z bazach serwisu (...): G. (...) oraz (...) oraz bazy Orbis, a także przedmiotowe bazy w centrum (...) przy ul. (...).

W pierwszej kolejności biegły zaprezentował wartość rynku produkcji, mierzonej obrotami sprzedaży lokalnych producentów oraz zapotrzebowania na pasze i inne pokarmy dla zwierząt hodowlanych na podstawie informacji dla 17 gospodarek świata (Chiny, Indie, Indonezja, Japonia, RPA, Australia, Rosja, Brazylia, Meksyk, Kanada, USA, Francja, Niemcy, Włochy, Hiszpania, Turcja, Wlk. Brytania), zauważając, że okres od 2003 do 2006 roku włącznie cechował się względną stabilizacją w skali globalnej, jeżeli chodzi zarówno o produkcję paszy, jak i zapotrzebowania na nią, choć różnica pomiędzy tymi kategoriami systematycznie się powiększała. Następnie można wyróżnić naprzemienne, dwuletnie okresy dynamicznych wzrostów i stabilizacji zarówno produkcji, jak i zapotrzebowania, choć w dalszym ciągu różnica pomiędzy tymi kategoriami rosła.

Biegły podkreślił, że w sytuacji, gdy wielkość popytu krajowego przewyższa krajową podaż pojawia się miejsce dla zagranicznych dostawców, również polskich, którzy mogą wypełnić lukę w krajowej podaży. Analizując wybrane największe gospodarki świata łącznie, obserwuje się rosnący deficyt podaży w stosunku do popytu, co było okolicznością sprzyjającą dla polskich producentów paszy, natomiast z punktu widzenia konkurencyjności przedsiębiorstw ważne jest, jak daleko znajdują się gospodarki o deficycie w podaży, a tym samym jakie koszty towarzyszą eksporterom. Kraje UE to „tylko” 14% deficytu, a więc mimo że polscy producenci pasz mają od 2003r. sprzyjające warunki do eksportu swoich produktów, to na skutek zróżnicowania geograficznego koniecznym jest, aby koszty produkcji krajowej były jak najniższe, ponieważ tylko to zapewni im dostateczną konkurencyjność w skali globalnej.

W ocenie biegłego D. Z., projekt paszowy, który powód planowo zamierzał rozpocząć w ostatnim kwartale 2007r. miał szansę na realizację przyjętych założeń, gdyby pozwana dokonała wypłaty całej kwoty dotacji (skorygowanej oczywiście o środki nienależne powodowi z tytułu wydatków niezwiązanych z inwestycją - niekwalifikowalnych) zgodnie z pierwotnym harmonogramem, tj. w październiku 2007r. Przeprowadzone przez biegłego analizy ex post sytuacji na rynku produkcji pasz oraz substancji oleistych pochodzenia roślinnego wskazują, że pierwsze problemy wystąpiły dopiero w 2012r. Gdyby więc wziąć pod uwagę zagadnienie cyklu życia przedsiębiorstwa, a stricte cykl życia projektu, ponieważ projekt paszowy był de facto przedsiębiorstwem celowym (ang. Project Finance) o określonym przeznaczeniu, to dla jego realizacji kluczowe były dwa etapy - załączkowy (inwestycyjny) oraz wprowadzania produktów na rynek. Cykl życia produktu (utożsamiany z cyklem życia firmy, gdy ma ona charakter celowy) należy do tradycyjnych metod analizy potencjału strategicznego przedsiębiorstwa i obrazuje zjawisko stopniowego nabywania i utraty zdolności produktu (technologii) do zaspokajania potrzeb konsumenta, a także proces ponoszenia kosztów związanych z opracowaniem innowacji, wprowadzaniem na rynek oraz podtrzymywaniem ich obecności na rynku. Nawiązując do zagadnienia cyklu życia produktu (przedsiębiorstwa, projektu) biegły podkreślił, że powód kończąc etap budowy zakładu i wprowadzając produkty na rynek w III kwartale 2007r. miał do czynienia z kluczowym momentem realizacji projektu paszowego. Realizacja każdego projektu wymaga na początkowym etapie poniesienia nakładów inwestycyjnych, a następnie czasu na zaistnienie na rynku. Dalszy rozwój projektu bywa bardziej zróżnicowany, ponieważ większość rzeczywiście przeżywa fazę schyłkową, ale zdarzają się takie, które cechują się wydłużoną fazą dojrzałości i wzrostu jednocześnie. W momencie, gdy powód planował wpływ środków finansowych z tytułu dotacji w październiku 2007r., to przesunięcie wypłaty transzy o sześć miesięcy (pomijając już kwestię tego, że dotacja ta była o połowę niższa niż planowana) biegły uznał za kluczowy fakt w kontekście niezrealizowania w ostateczności celów strategicznych projektu paszowego. Początkowe fazy realizacji projektów są bowiem szczególnie wrażliwe na ujawnianie się wszelkich ryzyk z nimi związanych i z taką też sytuacją mieliśmy do czynienia w przypadku projektu paszowego. Właśnie z tego powodu, w wycenie przedsiębiorstw szczególnym przypadkiem jest szacowanie wartości startup-ów oraz projektów innowacyjnych (technologiczny) na etapie pozyskiwania kapitału załączkowego (ang. Seed Capital). Wówczas wręcz wskazane jest przyjmowanie kosztu kapitału na poziomie 30-50% rocznie z uwagi na duże potencjalne ryzyko tych projektów oraz niepewność co do pozytywnego wprowadzenia produktów/usług na rynek. Jeśli stopa wolna od ryzyka w Polsce obecnie wynosi ok. 5%, to można powiedzieć, że takie projekty ocenia się jako 10-krotnie bardziej ryzykowne, niż inwestowanie w obligacje skarbowe. Zasadniczo w życiu gospodarczym wyróżnia się projekty bardziej i mniej ryzykowne pomijając jego stopniowanie, natomiast na szczególne podkreślenie zasługuje wrażliwość projektów na etapie początkowym. Montaż finansowy, który zastosował powód w przypadku projektu paszowego, z dość mocnym wykorzystaniem dźwigni finansowej wyjaśnianym złotą zasadą realizowania

projektów inwestycyjnych (80/20) sprawił, że margines nieoczekiwanych problemów, jakie mogły wystąpić był bardzo mały. Jednakże biegły nie znalazł podstaw do stwierdzenia, iż powód nie miał prawa do zaplanowania struktury finansowania projektu paszowego w opisany sposób, bądź też, że było to z jego strony działanie nader ryzykowne. Gdyby bowiem uznać, że każdy projekt powinien być realizowany w taki sposób, aby jego właściciel dysponował środkami zabezpieczającymi ewentualny brak dofinansowania, to większość osób, które dokonały w ostatnim dziesięcioleciu zakupu mieszkania do dziś byłaby jego pozbawiona. W tym przypadku „montaż finansowy” większości osób to 100/0, czyli zerowy wkład własny, a całość ceny nabycia nieruchomości pokrywa kredyt bankowy. Sytuacja ta strukturalnie uległa zmianie dopiero od 2014r., gdy weszły w życie wszystkie rekomendacje Komisji Nadzoru Finansowego, ale w dalszym ciągu wykorzystanie długu było w granicach 70-80%. Zarówno osoby fizyczne, które kupują nieruchomości z wykorzystaniem kredytu bankowego jak i takie, które realizują projekty gospodarcze mają prawo podejmować przy tym duże ryzyko, ponieważ jest to jeden z przywilejów wolności gospodarczej.

Biegły podkreślił, że niewypłacenie przez pozwaną dotacji w przewidzianym terminie, tj. w październiku 2007r. miało strategiczne znaczenie dla realizacji projektu paszowego nie tylko z uwagi na początkowy etap realizacji inwestycji, ale również z powodu przyjętego sposobu finansowania tego projektu - przy minimalnym zaangażowaniu kapitałów własnych. Ryzyko związane z montażem finansowym uaktywniło się jednak dopiero wówczas, gdy pozwana wstrzymała wypłatę dotacji, co wyraźnie wskazuje na związek przyczynowo - skutkowy. Gdyby zatem powód uzyskał dotację w kwocie kosztów kwalifikowalnych, która zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I C 186/09 była jemu należna, to możliwa byłaby realizacja założeń projektu paszowego i zyskowna działalność finansowanego z dotacji przedsiębiorstwa. Biegły stwierdzając to nie ustalił natomiast, że projekt paszowy na pewno zostałby zrealizowany zgodnie z założeniami, gdyż w kolejnych latach (2008-2012) mogłyby pojawić się okoliczności, które wpłynęłyby na jego funkcjonowanie.

Biegły analizując akta sprawy oraz podkreślany przez pozwaną fakt, że rzeczywista działalność powoda w ramach projektu paszowego koncentrowała się na tłoczeniu oleju, a przy okazji otrzymywano makuch i śrutę rzepakową, po części znalazł uzasadnienie, co do wątpliwości Agencji odnośnie realizacji wniosków o płatność, które pojawiły się w 2007r. Sposób zarządzania środkami wspólnotowymi przez polskie instytucje jest bowiem kontrolowany dalej na szczeblu Komisji Europejskiej, a każdy nieuzasadniony i zakwestionowany wydatek wpływa później na środki, o które może starać się kraj w kolejnym okresie budżetowania. Z taką sytuacją mieliśmy do czynienia w sierpniu 2013r., kiedy to Komisja Europejska poinformowała, że wystąpi do Polski o zwrot 39,2 mln euro z funduszy unijnej polityki rolnej w konsekwencji nieprawidłowości w systemie kontroli wydatkowania środków. Podobnie we wrześniu 2009r. Komisja uznała, że Polska, wydając w 2005 r. ponad 47 mln złotych w ramach Planu Rozwoju Obszarów Wiejskich, dopuściła się wielu uchybień. Na tle tych wydarzeń możnaby do pewnego stopnia usprawiedliwić wątpliwości. Jednakże z uwagi na zapisy umowy, zgodnie z którymi projekt byłby kontrolowany w kolejnych latach i wykrycie ewentualnych nieprawidłowości powodowałoby konieczność zwrotu dotacji, z punktu widzenia realizacji projektu zdecydowanie bardziej korzystnym byłoby wypłacenie dotacji zgodnie z harmonogramem, co pozwoliłoby powodowi przetrwać najbardziej wrażliwy początkowy etap realizacji projektu, a jeżeli naprawdę zastrzeżenia Agencji byłyby uzasadnione, szczególnie w kwestii PKD projektu paszowego, to mogłyby zostać podniesione w późniejszym terminie, zgodnie z umową. Wówczas projekt paszowy wszedłby na ścieżkę wzrostów, zacząłby generować zysk, a więc istniałaby możliwość zwrócenia dotacji z jednoczesną kontynuacją biznesu.

Rozważając kwestię skutków wypłacenia części dotacji dopiero na mocy wyroku w listopadzie 2011r., biegły wskazał, że kluczowym dla niepowodzenia projektu paszowego było samo opóźnienie w wypłacie, a nie wysokość wypłacanej kwoty. Innymi słowy, nawet gdyby pozwana przekazała powodowi w marcu 2008 roku całość dotacji w kwocie

3 857 417,20 złotych, to powód mógłby nie zrealizować zamierzonych celów projektu paszowego. Zakładając jednak, że Agencja zgodnie z prawem pismem z dnia 1 października 2007r. żądała od powoda dostarczenia gwarancji bankowej/ubezpieczeniowej, a tym samym powód winien był wygospodarować środki finansowe we własnym zakresie do czasu wypłaty pierwszej transzy dotacji w marcu 2008r., to możliwa była częściowa realizacja założeń projektu.

(opinia - k. 970-998)

Uwzględniając uwagi i wersję zdarzeń prezentowaną w piśmie procesowym pozwanej z dnia z 12 grudnia 2014r. w biegły wskazał, że z całą pewnością okoliczności rynkowe, z którymi powód musiał zmierzyć się w latach 2007 - 2009 oraz zastosowany montaż finansowy nie sprzyjały realizowaniu założeń projektu paszowego ze zmniejszonym dofinansowaniem, natomiast choć transza dotacji zasądzona ostatecznie wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I C 186/09 w porównaniu do całej kwoty dofinansowania stanowiła dużo mniejszą część, to na pewno nie można jej uznać za małą, czy nieznaczącą.

(opinia uzupełniająca - 1413-1436)

Analizując możliwość dokapitalizowania przez powoda projektu paszowego w stopniu większym niż miało to miejsce tak, aby zapewnić jego realizację, biegły zaznaczył, że gdyby założyć, że powód sprzedałby którąś nieruchomości lub udziały w spółce, to należałoby określić wartość utraconych korzyści, które mógłby potencjalnie osiągnąć z tego majątku. Tym samym powód częściowo zrealizowałby projekt paszowy, ale jednocześnie powinny zostać określone koszty alternatywne takiej decyzji. A zatem niezależnie od tego jak postąpiłby powód w 2007r., decyzja pozwanej wywołałaby utracone korzyści.

Biegły natomiast nie potrafił stwierdzić, czy powód rzeczywiście był „odcięty” od kredytów bankowych. Z jednej strony decyzja Agencji realnie wpłynęła na jego historię i ocenę kredytową, zarówno przez banki, jak i instytucje gwarancyjne, z drugiej jednak pozwana przedstawiła opinie z dwóch banków, z których nie wynika jednoznaczne stanowisko co zakresu badania wypłacalności udziałowców/współwłaścicieli. Procedury oceny kredytowej są dość zróżnicowane w polskich bankach, a ponadto kluczowym wydaje się jednak doprecyzowanie pytania do banków o sytuację, w której udziałowiec/współwłaściciel jest zaangażowany kapitałowo na poziomie kontrolnym w inne przedsiębiorstwa. Fakt, że przedsiębiorstwo, które podlega ocenie kredytowej jest jednostką powiązaną innego przedsiębiorstwa mógłby stanowić istotną kwestię dla banku. Niemniej jednak nawet w sytuacji gdyby powód uzyskał wsparcie banku lub sprzedał część swoich nieruchomości lub udziałów, to również doznałby kosztu utraconych korzyści (możliwości).

W ocenie biegłego, bardziej właściwe jest rozpatrywanie utraconych korzyści w odniesieniu do stanu, który faktycznie miał miejsce, a więc z pominięciem ewentualnych (hipotetycznych, przypuszczalnych) okoliczności, które de facto nie zaistniały. Przy terminowej wypłacie transzy dotacji, tj. w październiku 2007r., zasądzonej ostatecznie wyrokiem Sądu okręgowego w Sieradzu w sprawie o sygn. akt I C186/09, tj. w kwocie

3 857 417,20 złotych możliwa była realizacja założeń projektu paszowego i zyskowna działalność finansowanego z dotacji przedsiębiorstwa powoda.

Analizując, czy na niepowodzenie projektu paszowego miały wpływ również inne czynniki, czy to o charakterze zewnętrznym, czy to wewnętrznym, biegły podkreślił, że najważniejszym czynnikiem niepowodzenia projektu było nieotrzymanie w planowanym terminie dotacji od Agencji. Na zasadzie eliminacji wykluczyć można takie czynniki, jak rozwój rynku, który do 2012r. cechował się pozytywną tendencją oraz relacje powoda z kontrahentami, a zwłaszcza z dostawcami surowca, z którymi powód posiadał podpisane kontrakty na dostawy oraz nie zalegał z płatnościami.

Jedynym czynnikiem o charakterze wewnętrznym, który w ocenie biegłego miał częściowy (pośredni) wpływ na realizację Projektu Paszowego była chęć dostosowania zakładu do przerobu 50 tys. ton nasion rzepaku rocznie, w związku z którą to inwestycją powód również występował o dofinansowanie. Inwestycja ta w opinii biegłego była jednak w pełni uzasadniona, ponieważ zaliczała się do rozwojowych i zwiększających efekt skali projektu paszowego oraz całej koncepcji biznesowej, natomiast występowanie z wnioskiem o jej dofinansowanie pokryło się z okresem początku sporu z Agencją. Formalnie fakt wystąpienia z wnioskiem o dofinansowanie inwestycji nie powodował żadnych konsekwencji dla realizacji projektu paszowego, zwłaszcza że przeprowadzenie prac modernizacyjnych zostało zaplanowane na czerwiec 2009r., jednak wątpliwość biegłego sprowadzały się do multiplikacji projektów, które powód planował realizować jednocześnie. Oceniając całą sytuację z ex post łatwiej jest zauważyć, iż rozłożenie

całego zamysłu biznesowego powoda w czasie mogłoby stanowić czynnik łagodzący skutki nieotrzymania w terminie dotacji na wrażliwym początkowym etapie realizacji projektu paszowego. Czynnik ten nie miał jednak wpływu na niepowodzenie projektu. Rozważając jednak wartość utraconych korzyści powoda (zysków i kapitałów własnych), które są różnicą pomiędzy tym co powód zamierzał zrealizować w ramach projektu oraz tym co rzeczywiście osiągnął, zasadnym jest zwrócenie uwagi na planowaną modernizację, która miała znaczenie z punktu widzenia celów projektu. Jeżeli bowiem powód składając do Agencji pierwotny wniosek o dofinansowanie projektu paszowego wykazał w projekcji finansowej rosnące przychody, to nie można wykluczyć, iż już wówczas przewidywał zwiększenie produkcji i modernizację zakładu. Tym samym mogą zaistnieć podstawy do uwzględnienia faktu planowanej modernizacji w szacowaniu utraconego potencjału, a następnie korzyści.

(opinia - k. 970-998)

Uwzględniając wskazane czynniki, w kolejnej opinii uzupełniającej biegły zaproponował metodykę ustalenia wartości zainwestowanych kapitałów własnych, które zostały utracone przez powoda. Podkreślił, że mamy do czynienia z sytuacją, w której wpływ zdarzenia powodującego szkodę był na tyle istotny, że w ogóle nie było możliwości realizacji inwestycji w zaplanowanym kształcie. Pozwana słusznie wskazywała na inne (obiektywne) wewnętrzne i zewnętrzne okoliczności, które mogły mieć wpływ na niepowodzenie projektu paszowego po 2008r., ale kluczowe w tym przypadku jest pierwotne źródło problemów powoda, którym w ocenie biegłego było nieterminowe wypłacenie części dotacji. Zdarzenia, które ujawniły się w kolejnych okresach, tj. problemy techniczne z wydajnością instalacji, likwidacja ulg akcyzowych dla producentów biopaliw (a tym samym zmniejszony popyt na surowy olej rzepakowy), a także niekorzystne przejściowe relacje cenowe pomiędzy rynkowymi notowaniami surowców (nasion rzepaku) i produktów finalnych (makuch i olej rzepakowy) były zagrożeniami technologiczno-rynkowymi, na które prawdopodobnie powód był przygotowany, gdyż częściowo wskazywał na nie w biznesplanie projektu paszowego. Ponadto Agencja, dokonując pozytywnej oceny wniosku powodu i przyznając dofinansowanie projektu paszowego także musiała mieć przekonanie do tego, że w razie wystąpienia nieoczekiwanych przeszkód w realizacji inwestycji powód będzie w stanie je przezwyciężyć, choć nie pozostaną bez wpływu na osiągnięte wyniki. Jednym z podstawowych kryteriów oceny jest realność wykonania projektu pod względem finansowym oraz merytoryczno-technicznym. Ekspert oceniający wnioski unijne, uzasadniając swoją decyzję kieruje się jednak nie tylko lekturą biznesplanu, ale również swoją wiedzą teoretyczną i doświadczeniem zawodowym. Tym samym, jeśli ekspert dostrzeże, iż wnioskodawca przyjął zbyt optymistyczne (na dany moment) założenia na przyszłość lub nie wskazał na dające się przewidzieć, bo wynikające na przykład z cykliczności koniunktury w sektorze, zagrożenia realizacji projektu, to może przyznać małą liczbę punktów przesuwając automatycznie projekt na dalsze miejsca w liście rankingowej. Biznesplan powoda został oceniony pozytywnie i rekomendowany do dofinansowania a więc należy uznać, że spełniał kryterium realności.

(opinia uzupełniająca – k. 1156-1176)

W kolejnej opinii uzupełniającej biegły D. Z. wskazał, że pomimo kryzysu finansowego i zmian podatkowych w Polsce, rynek rzepaku wciąż się rozwija i daje gwarancje dostaw surowca do produkcji biopaliw w następnych latach. Stwierdzając, że od czasu opracowania przez powoda biznesplanu oraz wniosku o dofinansowanie projektu paszowego warunki rynkowe, w aspekcie stosunku średnich cen surowca do cen produktów finalnych uległy pogorszeniu, biegły na podstawie przeprowadzonej symulacji ustalił, że łączny zysk netto, jaki powód mógł wygenerować w okresie 2007 – 2014 byłby wyższy niż zakładano. Z tej przyczyny, w perspektywie dłuższego czasu, ostateczny wynik projektu byłby dodatni. W 2012r. Polska była trzecim krajem w Europie pod względem ilości wytłoczonego oleju rzepakowego, a maksimum produkcji miało miejsce w roku 2010. Lata 2011-2012 to spowolnienie produkcji, głównie za przyczyną zniesienia ulg podatkowych na biopaliwa i pośrednio zmniejszeniem zapotrzebowania na olej. Począwszy od 2013r. rośnie produktywność aktywów wyselekcjonowanych firm w sektorze.

(opinia uzupełniająca – k. 1224-1254)

W ocenie biegłego, wartości zainwestowanych kapitałów własnych, które zostały utracone przez powoda powinny wynikać z wyceny dochodowej przedsiębiorstwa (...) wg stanu i prognoz na dzień 31 grudnia 2006r. wskazanych w aneksie do biznesplanu. Przyjęta metodyka wyceny w pełni odpowiada skali wpływu decyzji pozwanej na niepowodzenie realizacji projektu paszowego. Odpowiadając bowiem na pytanie, w którym momencie projekt paszowy utracił zdolność „normalnej” realizacji, tj. dochodowości oraz jaka była wówczas wartość tego projektu, w ocenie biegłego tym momentem było odmówienie przez Agencję realizacji wniosku o płatność z dnia 18 lipca 2007r., a wartość projektu na ten czas wynikała z umowy zawartej pomiędzy stronami, a opierającej się ostatecznie na założeniach zawartych w biznesplanie z marca 2006r. oraz jego aneksie.

Zgodnie ze zleceniem Sądu, szacując utracone przez powoda kapitały własne i zyski, biegły doszedł do przekonania, że najwłaściwszym jest w tym wypadku podejście dochodowe, a więc prowadzące do określenia sprawiedliwej wartości rynkowej kapitałów własnych powoda na dzień 31 grudnia 2006r., wynikających z przyszłych planowanych dochodów przedsiębiorstwa bioenergia Z. W. zdyskontowanych na ten dzień. W ocenie Sądu, wybrana data szacunku jest jak najbardziej właściwa z dwóch przyczyn. Po pierwsze, jak wskazał D. Z. w swoich zeznaniach złożonych na rozprawie w dniu 13 lipca 2015r., jedynie dla tego okresu dysponował niezbędnymi dla wyliczeń danymi. Po wtóre zaś, w roku następnym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (brak wypłaty części dotacji) i sytuacja przedsiębiorstwa poddana była jego negatywnym oddziaływaniom.

Biegły przyjmując zaproponowany sposób kalkulacji utraconych przez powoda kapitałów własnych i zysków, odszedł od ich wymiaru księgowego w kierunku wymiaru ekonomicznego. W praktyce oznaczało to, że nie ustalał kwoty środków, które powód zainwestował w projekt paszowy w 2006r. i w latach kolejnych realizując II etap inwestycji, a następnie podnosząc kapitał przedsiębiorstwa i ostatecznie wnosząc je aportem do (...) oraz nie wyliczał jaką księgową kwotę zysku powód utracił w każdym kolejnym roku realizacji projektu paszowego (wymiar księgowy), a koncentrował się na tym jaką wartość miał ten projekt na koniec 2006r. dla potencjalnego (teoretycznego) inwestora zewnętrznego (wymiar ekonomiczny). Do wyceny wykorzystał model dwufazowy metody zdyskontowanych przepływów pieniężnych (DCF). Użycie modelu dwufazowego, zakładającego okres szczegółowej prognozy (2007-2014), jak również dalsze funkcjonowanie przedsiębiorstwa po 2014r., podyktowane było specyfiką projektu paszowego, który de facto był przedsiębiorstwem, a więc z zasady miał nieokreślony horyzont istnienia. Dodatkowo biegły wykorzystał metodę DCF, ponieważ pozwalała ona na wyznaczenie jednej wartości odpowiadającej w pełni na pytanie Sądu o utracone kapitały własne (rozumiane jako wkład własny powoda) oraz zyski z projektu w kolejnych latach.

W konkluzji biegły wskazał kwotę 12 877 125,84 złotych, jako wartość reprezentującą szkodę poniesioną przez powoda, powstałą z nieterminowej wypłaty zasądzonej wyrokiem sądowym transzy dotacji.

(opinia uzupełniająca - k. 1156-1176)

Podsumowując, stwierdzić należy, że nieterminowa wypłata części dotacji wpłynęła na sytuację finansową przedsiębiorstwa powoda, a nie otrzymując zasądzonej wyrokiem Sądu Okręgowego w Sieradzu w sprawie I C 186/09 kwoty w terminie powód stracił szansę na powodzenie projektu paszowego, nie odzyskując zaangażowanych kapitałów własnych i nie osiągając planowanych zysków. Brak jest dostatecznych podstaw do przyjęcia, aby na sytuację tę wpłynęły inne czynniki leżące poza odpowiedzialnością pozwanej.

A contrario, gdyby w październiku 2007r., a nawet jeszcze w marcu 2008r. płatność nastąpiła, powód mógłby zrealizować planowane przedsięwzięcie, a zatem dysponowałby przedsiębiorstwem o wartości rynkowej 12 877 125,84 złotych, która odzwierciedla jego szkodę z tego tytułu. Istnieje zatem adekwatny związek przyczynowy pomiędzy nienależytym wykonaniem umowy przez pozwaną a szkodą w tej wysokości. Nawet gdyby przyjąć, że pomimo terminowej płatności pojawiłyby się pewne problemy i przychody przedsiębiorstwa odbiegałyby od biznesplanu, to powód miałby większą możliwość reakcji na tę sytuację poprzez dokapitalizowanie projektu, która to możliwość poprzez skutki braku wypłaty została istotnie ograniczona (wzrost zadłużenia, obniżenie zdolności kredytowej). Odnoszenie się do rzeczywistych wyników przedsiębiorstwa nie jest uprawnione, bowiem wyniki te przede wszystkim były efektem zaburzeń w sferze finansowej. Wszelkie dywagacje zaś pozwanej o funkcjonowaniu firmy w kolejnych

latach mają charakter hipotetyczny. Inaczej rzecz ujmując, Sąd ustalił ponad wszelką wątpliwość nastąpienie ciągu zdarzeń: przedsiębiorstwo powoda znajduje się we wstępnej fazie rozwoju, nie otrzymuje należnej części dotacji, wzrasta jego zadłużenie i koszt jego obsługi, powstaje potrzeby poszukiwania kapitału z innych źródeł, powód podejmuje prawidłowe działania naprawcze, pomimo których przedsiębiorstwo upada. Nie budziła również żadnych wątpliwości łączność przyczynowo – skutkowo we wskazanym łańcuchu okoliczności. Pozwana natomiast nie zaprezentowała w toku procesu, właściwego z punktu widzenia przepisów proceduralnych, dowodu, tj. z opinii biegłego lub instytutu, który potwierdziłby lansowaną przez nią tezę, że przedsięwzięcie skazane było na porażkę z innych przyczyn.

Mając powyższe na uwadze, Sąd zasądził wskazaną kwotę od pozwanej na rzecz powoda z ustawowymi odsetkami od dnia 05 stycznia 2012r. do dnia zapłaty.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc, uznając, że opóźnienie pozwanej w zapłacie kwoty odszkodowania powstało po wezwaniu do zapłaty, za które należy traktować doręczenie odpisu pozwu w sprawie, które nastąpiło 4 stycznia 2012r.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc, stosownie do wyniku sprawy (powód wygrał sprawę w 26%). Na koszty poniesione przez powoda złożyły się: opłata od pozwu - 10 000 złotych, zaliczka na pokrycie należności świadka – 95 złotych, wynagrodzenie pełnomocnika (wg stawki minimalnej - § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej z urzędu (t. j. Dz. U. z 2013 r. poz. 490) wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa - 7 217 złotych. Pozwany poniósł koszty zastępstwa prawnego wraz z opłatą od pełnomocnictwa w łącznej kwocie 7 217 złotych. Wnioski stron o ustalenie opłat za czynności radców prawnych na wyższym aniżeli minimalny poziomie nie mogły zostać uwzględnione, ponieważ zostały złożone już po zamknięciu rozprawy. Koszty te zatem nie zostały objęte wymaganym w tym zakresie spisem (art. 109 kpc).

Łącznie koszty poniesione przez strony wyniosły zatem 24 529 złotych, z czego 26% daje kwotę 6 377,54 złotych, co uzasadniało zasądzenie z tego tytułu od powoda na rzecz pozwanej 839 złotych.

O wydatkach pokrytych tymczasowo przez Skarb Państwa, z uwagi na częściowe zwolnienie powoda od kosztów sądowych, orzeczono na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, nakazując ich ściąganie z roszczenia zasądzzonego na rzecz powoda i pobranie od strony pozwanej stosownie do wyniku sprawy. Łącznie koszty te wyniosły 35 174,79, z czego 9 145,44 złotych obciąża pozwaną, 26 029,35 powoda. W tych samych proporcjach Sąd obciążył strony nieuiszczoną częścią opłaty sądowej: pozwana - 23 400, powód - 66 600 złotych.